

Sygn. akt VI ACa 1238/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędzia SO (del.) Jacek Bajak

Protokolant sekr. sąd. Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygn. akt III C 590/13

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że nakazuje pozwanemu opublikowanie oświadczenia o wymiarach nie mniejszych niż (...) w dzienniku (...), a w miejsce „Szefa Prokuratury (...) w K.” wpisuje „Prokuratora (...) w K.” i oddala powództwo o nakazanie publikacji oświadczenia w dziennikach (...) i (...);

b) w punkcie drugim w ten sposób, że kwotę 540 zł obniża do kwoty 360 (trzysta sześćdziesiąt złotych);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. VI ACa 1238/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2013 r. sprecyzowanym w zakresie roszczenia niemajątkowego w piśmie z dnia 17 czerwca 2014 r. powód A. K. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu (...) Sp. z o. o. w W. – wydawcy gazety (...) usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez jednorazowe opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w piśmie z dnia 17 czerwca 2014 r. w dwóch gazetach codziennych, tj.: w (...), o wymiarach nie mniejszych niż (...) i w ogólnopolskim wydaniu (...), o wymiarach nie mniejszych niż (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Zarządzeniem z dnia 14 czerwca 2013 r. Przewodniczący Wydziału III Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie zwrócił pozew w części dotyczącej roszczenia majątkowego. Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie powoda na powyższe zarządzenie.

Pozwany (...) Sp. z o. o. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W. jednorazowe opublikowanie oświadczenia na koszt pozwanego w dwóch gazetach codziennych, tj. w (...), o wymiarach nie mniejszych niż (...) oraz w ogólnopolskim wydaniu (...), o wymiarach nie mniejszych niż (...), o następującej treści: (...) Sp. z o. o. przeprasza Pana (...) A. K. (1) za to, że naruszyła Jego dobra osobiste w ten sposób, że dopuściła do opublikowania w wydaniu (...) z dnia 18 kwietnia 2013 roku artykułu naruszającego dobra osobiste Pana (...) A. K. (1) zatytułowanego (...) poprzez podanie nieprawdziwych treści, naruszających dobre imię, sławę i cześć Pana (...) A. K. (1)", a także przesłanie treści oświadczenia do wiadomości Prokuratora Generalnego, ul. (...), (...)-(...) W. oraz Szefa Prokuratury (...) w K., ul. (...), (...)-(...) K., w terminie dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku i zasądził od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz A. K. (1) kwotę 600 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 18 kwietnia 2013 r. na stronie (...) dziennika (...), którego wydawcą jest pozwany, ukazał się artykuł autorstwa M. R. i E. S. pt. (...)". Nadto, na stronie tytułowej dziennika ukazał się tekst (...)". Artykuł ukazał się w związku z rozpoczęciem dystrybucji w kinach filmu fabularnego pt. (...). W publikacji został umieszczony wizerunek powoda sygnowany treścią „(...)”. W tekście artykułu znalazły się ponadto sformułowania „(...)” oraz „(...)”. Wskazano również, iż w filmie (...) postać skorumpowanego (...) K. S. (granego przez W. Ż.) wzorowana była na osobie powoda.

Wcześniej, w dniu 14 kwietnia 2013 r., w telewizji (...) wyemitowany został program z cyklu „(...)” pt. (...) opisujący działalność (...) K. i innych urzędów publicznych, w tym (...) A. K. (1). Sprawy (...) dotyczyły także inne publikacje, m. in. w tygodniku (...), w (...) oraz na portalach (...).

W chwili spornej publikacji powód pełnił funkcję (...) w (...) w K..

Współautorka przedmiotowego artykułu E. S. kontaktowała się drogą mailową z rzecznikiem prasowym Prokuratury Okręgowej w K. B. M., która oświadczyła, iż nie komentuje wydarzeń kulturalnych, a film jest fabularny, a nie dokumentalny.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2010 r. (V Ds. 81/09/Sw) Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez (...) A. K. (1) polegającego na niesłusznym stosowaniu przez niego tymczasowego aresztowania, nieudzielaniu zgody osobom najbliższym na widzenie z tymczasowo aresztowanym, bezprawnym nakłanianiu świadków i podejrzanych do składania nieprawdziwych zeznań i wyjaśnień, bezprawnym nakłanianiu podejrzanych do skorzystania z instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy i tym samym tworzeniu fałszywych dowodów, czym (...) miał działać na szkodę L. J. i P. R., wobec stwierdzenia, iż czynu nie popełniono i nastąpiło przedawnienie karalności. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w G.. Nikt z dziennikarzy podczas zbierania materiału nie występował do prokuratury lub sądu o zgodę na oględziny akt powyższej sprawy i nie próbował kontaktować się z powodem.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów załączonych do akt sprawy oraz zeznaniach świadków M. R., A. K. (2), E. S. i zeznaniach powoda A. K. (1).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego sposób przedstawienia osoby powoda w spornym artykule narusza jego dobra osobiste w postaci czci, godności, dobrego imienia, pozycji zawodowej, a przede wszystkim zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji (...). W artykule pojawiają się względem powoda zarzuty niewłaściwego, niezgodnego z prawem postępowania w trakcie czynności zawodowych, co niewątpliwie naraża go na utratę zaufania społecznego, niezbędnego do wykonywania zawodu. Powód „dopasowany” został do jednej z negatywnych, działającej poza prawem postaci filmu „(...)”, którego producenci nie deklarowali, iż film ten oparty jest na wydarzeniach, które faktycznie miały miejsce.

Sąd Okręgowy wskazał, że toczyło się śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez (...) A. K. (1) w związku z nadzorowanym przez niego postępowaniem przygotowawczym w sprawie VI Ds. 56/03/S, prowadzone przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w G., umorzone z uwagi na nie popełnienie przez powoda zarzucanych mu czynów. W spornej publikacji znajdują się natomiast stwierdzenia, iż powód „(...)” sugerujące zdaniem Sądu Okręgowego, że powód jako (...) mimo, iż działał w sposób niezgodny z prawem, pozostał bezkarny. Ponadto stan faktyczny sprawy objętej śledztwem nadzorowanym przez powoda porównany został do fabuły filmu „(...)”, którego bohaterom ((...)) i ich rodzinom aparat władzy (między innymi (...), do którego dopasowano powoda), poprzez bezprawne działania, dosłownie zniszczył życie. Porównanie to, bardzo krzywdzące dla powoda, skutkowało tym, iż powód mógł być postrzegany jako osoba skorumpowana i bezwzględna, szczególnie w oczach osób, które obejrzały film. Porównanie to jest tym bardziej bezpodstawne, że osoby, którym postawiono zarzuty w sprawie VI Ds. 56/03/S zostały uznane przez sąd karny za winne dokonania zarzucanych im czynów i skazane; co do większości osób objętych śledztwem w tej sprawie wyroki są już prawomocne.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego świadczą o tym, iż informacje zawarte w spornej publikacji są nieprawdziwe. Nie została też w ocenie Sądu Okręgowego dochowana rzetelność i staranność dziennikarska przy zbieraniu materiału do przedmiotowej publikacji, o należytej staranności nie może bowiem świadczyć oparcie się na innych materiałach prasowych i telewizyjnych bez sprawdzenia, czy informacje w nich zawarte są prawdziwe. Nie jest także wystarczająca dla wykazania bezprawności pozwanego korespondencja mailowa E. S. z rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w K.. Mimo, iż w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez powoda toczyło się śledztwo, w którym postanowienie o umorzeniu zapadło w dniu 14 czerwca 2010 r., czyli prawie trzy lata przed ukazaniem się spornego artykułu, żadna z osób mających wpływ na powstanie i ukazanie się artykułu nie zadała sobie trudu, aby zwrócić się o umożliwienie przejrzenia akt sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego z samego uzasadnienia odpowiedzi na pozew i powołanych przez pozwanego dowodów wynika, iż autorki artykułu przy zbieraniu informacji opierały się jedynie na materiale, który wcześniej ukazał się w mediach oraz na jednym emailu uzyskanym od rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w K..

Braku staranności i rzetelności dziennikarskiej nie usprawiedliwia także w ocenie Sądu Okręgowego społeczny cel publikacji, gdyż informacje na temat powoda, zawarte w artykule, są nieprawdziwe, pozwanym zaś nie wykazali, że twierdzenia te opierali na wiarygodnych źródłach, gdyż takimi źródłami nie są, w ocenie Sądu Okręgowego, inne publikacje na dany temat.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego do zamieszczenia w prasie oświadczenia o treści, jak w zmodyfikowanym powództwie uznając za zasadne żądanie zamieszczenia oświadczenia w (...) i „(...)” mimo, iż naruszenie dóbr osobistych miało miejsce na łamach (...), z uwagi na powagę dokonanych naruszeń oraz funkcję publiczną sprawowaną przez powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że sposób naprawienia krzywdy winien być adekwatny do stopnia dokonanego naruszenia. Powód jest (...), czyli osobą, która szczególnie powinna przestrzegać prawa i sama stać na jego straży. Przedmiotowa publikacja naruszyła dobre imię powoda głównie w oczach osób ze środowisk prawniczych i pokrewnych grup zawodowych, czyli tych osób, na których opinii szczególnie mu zależy z racji wykonywanego zawodu, a osoby te zazwyczaj nie są stałymi czytelnikami (...). Sąd Okręgowy uwzględnił więc żądanie zamieszczenia oświadczenia w „(...)” i „(...)”, gdyż w ten sposób dotrze ono do osób, których opinia jest dla powoda najbardziej istotna. Nadto,

zamieszczenie oświadczenia w prasie, której wydawcą jest osoba trzecia, zagwarantuje w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe wykonanie wyroku.

Z uwagi na sytuację zawodową i miejsce pracy powoda Sąd Okręgowy uwzględnił także żądanie w zakresie przesłania treści oświadczenia do wiadomości Prokuratora Generalnego oraz Szefa Prokuratury (...) w K..

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty:

#### I. naruszenia przepisów postępowania:

1. naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest:

- artykułu z portalu (...) pt. „(...)” z 6 kwietnia 2013 r. i portalu (...) „(...)” z 10 kwietnia 2013 r. w zakresie, w jakim w przedmiotowych materiałach prasowych wskazano, że:

a) film „(...)” powstał na motywach historii L. J., P. R. i G. N. oraz sprawy (...)

b) oskarżycielem w przedmiotowych sprawach był powód

c) postępowanie co do wyżej wymienionych osób w sprawie (...) zostało umorzone

- z zeznań świadka E. S. w zakresie, w jakim świadek zeznała, że przygotowując sporny materiał prasowy kontaktowała się z Prokuraturą Rejonową

- z zeznań M. R. w zakresie w jakim świadek zeznała, że przygotowując sporny materiał prasowy kontaktowała się z Ministrem (...) oraz Rzecznikiem Prokuratury Generalnej

- z przesłuchania powoda w zakresie, w jakim zeznał, że pierwszy nieprawomocny wyrok w sprawie (...) zapadł w listopadzie 2013 r., a więc siedem miesięcy po opublikowaniu spornego materiału prasowego

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności polegającym na:

- bezkrytycznym daniu wiary twierdzeniom powoda, iż treść publikacji przedmiotowego artykułu nie jest zgodna z prawdą, wprowadza opinię publiczną w błąd i w konsekwencji godzi w dobre imię powoda, przy pominięciu kontekstu sytuacyjnego i tematu artykułu

- poczynienia błędnych ustaleń, że powód zasadnie twierdzi, że sporny artykuł narusza jego dobra osobiste, w tym dobre imię nie wskazując na czym konkretnie polegało naruszenie chronionego dobra prawnego i jakie realne, negatywne implikacje miał fakt publikacji inkryminowanego artykułu dla powoda

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności polegające na przyznaniu wiary dowodom zebranym w sprawie jedynie w zakresie w jakim potwierdzały stanowisko strony powodowej przy pominięciu oczywistych wniosków, wynikających z przeprowadzonego postępowania dowodowego, przeczących twierdzeniom powoda i wskutek powyższego podjęciu błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, w tym:

- nie uwzględnieniu, że osoba powoda była wymieniana w związku ze sprawą (...) na długo przed publikacją pozwanego, w tym również w kontekście filmu „(...)” oraz że to nie publikacja pozwanego i film stanowiły przyczynę społecznej krytyki powoda, ale były konsekwencją zainteresowania społeczeństwa i prasy przedmiotowymi sprawami, w tym również postępowaniem powoda;

- ustaleniu, że producenci filmu „(...)” nie deklarowali, że film jest oparty na wydarzeniach, które faktycznie miały miejsce, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy, w tym w szczególności z materiałów prasowych, publikowanych przez media w tym przedmiocie wynikało, że film jest historią oparta na faktach;

- ustaleniu, że powód wskutek opublikowania spornego materiału prasowego mógł być postrzegany w sposób negatywny, w szczególności jako osoba skorumpowana i bezwzględna w sytuacji, w której informacje w przedmiocie spraw (...) stanowiły zainteresowanie mediów od wielu lat i w każdej z przedmiotowych publikacji przywoływano osobę powoda, przedstawiając go w sposób negatywny, jako „czarny charakter” w przedmiotowej sprawie (np. artykuł z portalu tygodnika (...) z dnia 9 sierpnia 2012 r. „(...)”);;

- ustaleniu, że co do większości osób objętych śledztwem w sprawie (...) wyroki są już prawomocne, w sytuacji gdy z zeznań powoda wynika, że w stosunku do L. J. i P. R. wyroki skazujące – nieprawomocne – w sprawie (...) zapadły 7 miesięcy po opublikowaniu spornego materiału prasowego, a w sprawie K. postępowania zostały umorzone;

- ustaleniu, że nikt z dziennikarzy podczas zbierania materiału prasowego nie występował do prokuratury lub sądu o zgodę na oględziny akt sprawy w sytuacji, gdy powyższa okoliczność nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dziennikarze przygotowujący sporny materiał prasowy kontaktowali się z Prokuraturą Okręgową w K. i Prokuraturą Rejonową i nie uzyskali w przedmiotowych instytucjach informacji na temat wszczęcia i umorzenia postępowań prowadzonych przeciwko powodowi w sprawie o przekroczenie uprawnień;

II. naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, to jest naruszenie:

1. art. 23 i art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w spornym materiale prasowym doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w sytuacji, gdy powód jest funkcjonariuszem publicznym, osobą piastującym szczególne stanowisko, wobec której uzasadnione jest zwiększone zainteresowanie prasy, a nadto kwestionowany materiał prasowy powstał w uzasadnionym społecznie celu i dotyczył jedynie zawodowej sfery życia powoda;

2. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że odpowiednią formą oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego jest opublikowanie tego oświadczenia w innych dziennikach, niż dziennik w którym doszło do rzekomego naruszenia oraz przesłanie treści tych przeprosin do osób, które nie są ich adresatami, tj. do Prokuratora Generalnego oraz Szefa Prokuratury (...) w K. w sytuacji, gdy krąg odbiorców dziennika (...) i dziennika (...) jest odmienny od kręgu czytelników dziennika (...), a zgodnie z ustaloną linią orzecniczą odpowiednia forma oświadczenia oznacza, że winna być ona adekwatna do sposobu dokonania naruszenia dóbr osobistych, a nadto dzienniki (...) i (...) również publikowały informacje w przedmiotowym zakresie, zaś pozwany nie jest ich wydawcą, a tym samym nie jest legitymowany biernie do ponoszenia odpowiedzialności za treści zamieszczane w przedmiotowych czasopismach;

3. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w spornym materiale prasowym doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w sytuacji, gdy przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych zachowano szczególną staranność i rzetelność dziennikarską.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji zawarty też został wniosek o przeprowadzenie dowodu z załączonych wydruków z portali internetowych na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji, w tym w szczególności na okoliczność oparcia filmu „(...)” na wydarzeniach prawdziwych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że potrzeba powołania się na nowe dowody wynika ze stanowiska Sądu I instancji zaprezentowanego w tym przedmiocie dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdyż do tej chwili w ocenie powoda nie ulegało wątpliwości, że film „(...)” jest filmem opartym na faktach.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy uznając, iż znajdują one oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a ponadto fakty dotyczące treści publikacji jaka ukazała się w dzienniku (...), przebiegu postępowania dyscyplinarnego i funkcji pełnionych przez powoda nie są sporne. Za prawidłowe Sąd Apelacyjny uznaje także ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie czynności podejmowanych przed opublikowaniem przedmiotowego artykułu przez pracowników pozwanego.

Bezzasadny jest w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. odniesiony do pominięcia części zeznań świadków E. S. i M. R. oraz zeznań powoda. Wskazane przez skarżącego dowody zostały bowiem przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, zaś ewentualne pominięcie w ramach ustaleń faktycznych okoliczności wykazanych za pomocą tych dowodów powinno być podniesione w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych lub wadliwej oceny dowodów i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Pozostałe dowody wskazane w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. a dotyczące treści publikacji prasowych związanych z tematem spornego artykułu nie mają zaś żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie mogą w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowić podstawy ustaleń faktycznych na jakie wskazuje skarżący.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, uznając także, iż wskazane przez skarżącego przyczyny zgłoszenia tych wniosków dopiero na tym etapie postępowania nie należą do przesłanek uzasadniających ich dopuszczenie w ramach postępowania apelacyjnego.

Przedmiotem dowodów wnioskowanych w ramach postępowania apelacyjnego powinny być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) i nie można w instancji apelacyjnej powoływać takich dowodów, których strona nie powołała przed sądem pierwszej instancji, gdyż pozostawała w przekonaniu, że inne dowody wystarczą do udowodnienia jej twierdzeń.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznaje także podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Formułując te zarzuty skarżący ograniczył się bowiem jedynie do wskazania okoliczności, które jego zdaniem zostały błędnie ustalone przez Sąd Okręgowy, nie odnosząc się do oceny dowodów będących podstawą tych ustaleń.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Odnosząc się zaś do wskazanych przez skarżącego uchybień w zakresie ustaleń faktycznych należy stwierdzić, iż nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej kwestia, czy osoba powoda była wymieniana w związku ze sprawą (...) przed publikacją pozwanego, w tym również w kontekście filmu „(...)”, gdyż ocenie podlega artykuł opublikowany przez pozwanego, a nie artykuły czy informacje zamieszczane przez innych wydawców, zaś fakt, że

pewna informacja pojawia się w prasie, nie oznacza jej zgodności z prawdą i nie daje podstaw do oparcia kolejnych publikacji wyłącznie na treści wcześniejszych materiałów prasowych.

Kwestia czy to publikacja pozwanego i film stanowiły przyczynę społecznej krytyki powoda, czy też były konsekwencją zainteresowania społeczeństwa i prasy przedmiotowymi sprawami, w tym również postępowaniem powoda nie ma wpływu na ocenę bezprawności działania pozwanego związanego z opublikowaniem artykułu, gdyż sam fakt zainteresowania społeczeństwa pewnymi zdarzeniami nie uprawnia do przedstawiania tych zdarzeń w sposób odbiegający od ich rzeczywistego przebiegu i naruszający dobra osobiste uczestniczących w tych zdarzeniach osób.

Chybione są także twierdzenia skarżącego, że film „(...)” jest historią opartą na faktach, gdyż w ramach reklamy filmu podawano jedynie, że jest on inspirowany prawdziwymi zdarzeniami.

Bez znaczenia jest kwestia, czy wyroki dotyczące większości osób objętych śledztwem w sprawie (...) są prawomocne i jakie zapadły w tej sprawie orzeczenia, gdyż treść artykułu nie odnosiła się do przebiegu prowadzonego przez powoda śledztwa i nie relacjonowała podejmowanych w toku sprawy czynności.

Wbrew natomiast stanowisku skarżącego dla oceny czy dziennikarze przygotowujący materiał prasowy dochowali należytej staranności ma istotne znaczenie kwestia podjęcia próby ustalenia prawdziwości informacji podanych w treści publikacji, a dotyczących zgodności przebiegu śledztwa prowadzonego przez powoda z fabułą filmu „(...)” i konsekwencji jakie w związku z prowadzoną sprawą spotkały powoda jako (...). Istotne znaczenie ma więc fakt, nie kwestionowany przez skarżącego, że dziennikarze nie podjęli próby wglądu w akta śledztwa, ani też uzyskania informacji dotyczących postępowania dyscyplinarnego prowadzonego w stosunku do powoda.

Ustalając, jakie czynności podjęli dziennikarze w celu weryfikacji prawdziwości informacji zamieszczonych następnie w publikacji Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadków zgłoszonych przez pozwanego, a więc osób odpowiedzialnych za treść artykułu.

Z zeznań tych wynika zaś jedynie, że głównym źródłem informacji dziennikarzy były publikacje jakie ukazały się w innych mediach, ponadto podjęte zostały próby kontaktu z osobami opisanymi w artykule, ale bez wskazania na czym te próby polegały i co było przyczyną ich niepowodzenia. Dziennikarze zeznali też, że kontaktowali się Ministrem (...), Prokuraturą Generalną i Prokuraturą Okręgową w K., ale bez wskazania z kim prowadzone były rozmowy i jakie informacje zamierzali w ten sposób uzyskać lub zweryfikować – z zeznań świadka E. S. wynika jedynie, że kontaktowała się z rzecznikiem Prokuratury Okręgowej w K. w celu przedstawienia jej oficjalnego stanowiska i uzyskała odpowiedź, że rzecznik nie komentuje wydarzeń kulturalnych, czyli premiery filmu.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i pozwalają na ocenę zasadności żądań powoda.

Niewątpliwie podstawę prawną roszczeń powoda stanowiły przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. W świetle art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych jest z jednej strony zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, z drugiej zaś strony bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przedmiotowy przepis ustanawia również domniemanie prawne bezprawności tego naruszenia, a zatem to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego działanie, naruszające dobra osobiste powoda, nie było bezprawne.

Powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych treścią wskazanego w pozwie artykułu, w którym powód opisany został z podaniem danych personalnych i zamieszczeniem wizerunku, zawarto w nim – odnoszące się do powoda – sformułowania: „(...)” i „(...)”, wskazano, że w filmie „(...)” postać skorumpowanego (...), którego zagrał W. Ź. została wzorowana na osobie powoda, zarzucono powodowi niewłaściwe postępowanie w trakcie czynności zawodowych.

Zdaniem powoda treść publikacji narusza jego godność, dobre imię, cześć, pozycję zawodową i dobrą sławę, poniża powoda w opinii publicznej i naraża na utratę zaufania niezbędnego dla sprawowanej funkcji i zajmowanego stanowiska.

Przy rozstrzygnięciu zasadności roszczeń wywodzonych z art. 24 k.c., przede wszystkim należy zatem dokonać oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego, uwzględniając nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale biorąc pod uwagę przeciętną reakcję społeczeństwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowe publikacje zawierały treści naruszające dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię i godność, rozumianą jako poczucie własnej wartości człowieka i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi.

Naruszenie godności polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narażać na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że wprawdzie opublikowany przez pozwanego artykuł nie zawierał treści obraźliwych czy ułudzących powodowi, a zatem nie doszło do naruszenia jego godności osobistej, jednak doszło do naruszenia dobrego imienia powoda. W treści artykułu zawarte zostały poważne zarzuty dotyczące postępowania powoda jako (...), a treść tych zarzutów mogła narażać powoda na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności, a także negatywnie wpłynąć na ocenę osoby powoda przez jego zwierzchników oraz przez opinię publiczną.

Szczególnie istotne jest w tym zakresie utożsamienie osoby powoda z postacią fikcyjną – negatywnym bohaterem filmu „(...)” oraz fabuły filmu z przebiegiem prowadzonego przez powoda śledztwa. Jednoznacznie negatywna ocena postaci fikcyjnej wykreowanej w filmie mającym dużą oglądalność przekłada bowiem w treści publikacji na podobnie jednoznacznie negatywną ocenę osoby powoda będącego – jak wskazano w artykule – nawet nie pierwowzorem postaci skorumpowanego (...), ale wręcz osobą, którą w filmie odtwarza aktor W. Ż.. Tak daleko idące utożsamienie powoda z jednoznacznie negatywną postacią, niewątpliwie mogło prowadzić do postrzegania powoda jako osoby skorumpowanej i bezwzględnej, szczególnie w oczach osób, które obejrzały film.

Oceniając kwestię bezprawności zachowania pozwanego należy odnieść się do okoliczności, na które wskazywał pozwany w odpowiedzi na pozew, a mianowicie, że:

- pozwany działał w celu ochrony ważnego interesu społecznego, jakim jest zapewnienie kontroli społeczno-obywatelskiej osób zajmujących wysokie stanowiska w instytucjach publicznych oraz zapewnienie transparentności działania instytucji państwowej, piętnowanie negatywnych, wręcz patologicznych zachowań organów ochrony prawnej w demokratycznym państwie prawa oraz przedstawienie skutków społecznych i finansowych dla przedsiębiorców pokrzywdzonych przez działania organów ochrony państwa,
- że dziennikarz ma prawo do prezentacji zjawisk ocenianych jako naganne i wyrażania negatywnej oceny
- że osoby powszechnie znane i rozpoznawalne muszą się liczyć z pewnymi negatywnymi implikacjami „sławy” i powinny się wykazywać tzw. „grubszą skórą”
- że artykuł spełnia wymogi staranności i rzetelności dziennikarskiej o których mowa w art. 12 ustawy prawo prasowe, co wyłącza bezprawność działania pozwanego



- pozwany pozostaje przekonany o wiarygodności i prawdziwości kwestionowanych przez powoda informacji, które pochodziły z wiarygodnych i rzetelnych źródeł.

Istotną kwestią dla oceny zasadności stanowiska pozwanego jest ocena, czy stawiane powodowi w treści publikacji zarzuty są prawdziwe.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09 podawanie do publicznej wiadomości faktów prawdziwych, co do zasady nie może być zakazane zwłaszcza, gdy leży to w interesie społecznym.

Nie ma jednak podstaw do uznania, że nawet ważki społecznie interes uzasadnia opublikowanie nieprawdziwych i niezwyfikowanych informacji naruszających dobra osobiste także osób powszechnie znanych czy pełniących funkcje publiczne.

Niewątpliwie zaś, zgodnie z art. 24 k.c., ciężar wykazania, że opublikowane informacje naruszające dobra osobiste są prawdziwe obciąża stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał prawdziwości zawartych w treści publikacji informacji, zarówno dotyczących wzorowania jednego z bohaterów filmu „(...)” na osobie powoda, jak i zgodności wydarzeń fikcyjnych będących fabułą filmu z przebiegiem śledztwa prowadzonego przez powoda. Z treści publikacji nie wynika też, jakie uchybienia powód popełnił prowadząc wskazane śledztwo, mimo postawienia tezy o bezkarnym niszczeniu ludzi i robieniu kariery.

Tego rodzaju zarzuty w ocenie Sądu Apelacyjnego w sposób oczywisty godzą w dobre imię powoda, zatem ich upublicznienie wymaga posiadania albo jednoznacznych dowodów wykazujących istnienie takich faktów, albo też dysponowania informacjami pochodzącymi z wiarygodnych źródeł, zweryfikowanymi z należytą, dziennikarską starannością, dającymi pełne podstawy do postawienia tak drastycznych zarzutów.

Jedynym źródłem wiedzy dziennikarzy przygotowujących opublikowany przez pozwanego materiał prasowy były, jak wynika z treści odpowiedzi na pozew oraz zeznań przesłuchanych świadków były inne doniesienia prasowe, ujawnione, jak wskazuje w pozwany, w rzetelnych i wiarygodnych publikatorach jak (...).

Z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że pracownicy pozwanego nie podjęli próby weryfikacji treści przygotowywanej publikacji w wiarygodnych źródłach, w szczególności nie rozmawiali z bezpośrednimi przełożonymi powoda ani z samym powodem, nie zapoznali się z przebiegiem dochodzenia prowadzonego przez powoda ani z orzeczeniami jakie w stosunku do części objętych śledztwem osób już zapadły, a przede wszystkim pozwany nie wykazał jakimi przesłankami kierowano się utożsamiając w treści publikacji osobę powoda z fikcyjną postacią filmową, mimo iż w żadnym z powołanych publikatorów tak jednoznaczne twierdzenia nie padły.

W tym zakresie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanego, zarówno z uwagi na brak wykazania prawdziwości stawianych powodowi zarzutów, jak i brak zachowania należytej staranności w zbieraniu i opracowaniu materiału prasowego.

Wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, w przypadku publikacji prasowej może zostać uchylone poprzez wykazanie, że dziennikarz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a ponadto dopełnił obowiązków wskazanych w art. 12 ust. 1 ustawy 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04). Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa prasowego dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste. W powołanej uchwale z 18 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż ogólnie akceptowanymi kryteriami szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza są: na etapie zbierania materiałów rodzaj źródła, rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego

obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi, znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowanie się do uzyskanych informacji. Dochowanie przez dziennikarza staranności i rzetelności przy wykorzystaniu materiałów prasowych polega na obiektywnym i wszechstronnym przedstawieniu okoliczności w publikacji prasowej. Do uchylenia bezprawności wypowiedzi nie wystarczy w szczególności przekonanie naruszającego cudze dobra osobiste, że korzysta z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi, i że działa w interesie publicznym (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2007 r. III CSK 73/07). Także powołanie się na cudzą publikację nie wystarcza do zniesienia bezprawności naruszenia dobra osobistego, gdyż powołującego się na cudzą wypowiedź obciąża obowiązek zachowania staranności w dążeniu do sprawdzenia informacji (wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r. I CSK 169/06).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał, aby informacje opublikowane w artykule, a dotyczące utożsamienia osoby powoda z postacią fikcyjną – negatywnym bohaterem filmu „(...)” oraz fabuły filmu z przebiegiem prowadzonego przez powoda śledztwa były prawdziwe, brak też podstaw do uznania, że dziennikarze przygotowujący materiał prasowy działali z należytą starannością, zatem żądanie dokonania czynności zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda jest uzasadnione.

Zarówno na gruncie prawa polskiego, unijnego, jak i międzynarodowego wskazuje się, że swoboda prezentowania treści w środkach masowego przekazu musi szanować prawa innych osób i że media są zobowiązane do zobowiązane do respektowania takich wartości jak dobra osobiste. Art. 54 Konstytucji zapewnia wolność działania środków społecznego przekazu poprzez m.in. wolność wyrażania poglądów, w związku z czym władze państwowe co do zasady nie mogą wpływać w sposób autorytarny na rozpowszechnianie określonych treści, jednak na zasadzie wyjątku ich ingerencja jest dopuszczalna wówczas gdy ma ona na celu ochronę innych zasad i wartości konstytucyjnych, z którymi zasada wolności mediów może znaleźć się w konflikcie. Odnosi się to przede wszystkim do wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jako niezbędnych w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ingerencja państwa w wolność mediów może następować w wyjątkowych przypadkach, musi znajdować umocowanie w jednoznacznych przepisach ustawowych, podlegających zawężającej interpretacji. Art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, obejmujące wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Jednocześnie zgodnie z art. 10 ust. 2 konwencji korzystanie z tych wolności, pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymaganiom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Z art. 10 ust. 2 konwencji wynika więc jednoznacznie, że swoboda wypowiedzi nie jest absolutna, zaś dopuszczalność ingerencji władz krajowych w swobodę wypowiedzi uzależniona jest od spełnienia trzech warunków: 1. ograniczenie musi być przewidziane przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe, 2. ingerencji można dokonać tylko wtedy, gdy służy ochronie zamkniętego katalogu celów wyraźnie wskazanych w art. 10 ust. 2 konwencji, 3. ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego cel, jakim jest ochrona praw innych podmiotów, wymagał ingerencji władzy publicznej w swobodę wypowiedzi, albowiem w sytuacji gdy publikacja prasowa zawierała stawiające powoda w złym świetle nieprawdziwe informacje, a dziennikarze nie dopełnili wymogów rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, ochrona dóbr osobistych także osoby pełniącej określoną funkcję stanowi wyższą wartość niż interes demokratycznego społeczeństwa w istnieniu swobody wypowiedzi.

Z uwagi na powyższe za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. zmierzające do wykazania, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i że działanie pozwanego nie było bezprawne.

Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione jest żądanie opublikowania oświadczenia o treści wskazanej w zaskarżonym wyroku, jednak w innym publikatorze, niż żądał tego powód.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia treści oświadczenia w innych dziennikach, niż dziennik w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Żądanie powoda odnosi się do treści publikacji zamieszczonej w dzienniku (...), którego pozwany jest wydawcą. Żądanie zamieszczenia oświadczenia w dziennikach (...) oraz (...) wymaga wykazania, że krąg czytelników tych dzienników i dziennika (...) jest tożsamy, czego powód nie uczynił. Zasadnie też skarżący wskazuje, że dzienniki (...) i (...) również publikowały informacje dotyczące kwestii poruszonych w treści przedmiotowego artykułu, zatem zamieszczenie oświadczenia w tych dziennikach mogłoby być odebrane jako związane z treścią innych publikacji, niż objęta żądaniem pozwu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest zamieszczenie oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w dzienniku (...) tak, aby treść oświadczenia dotarła do osób, które mogły zapoznać się z treścią przedmiotowego artykułu.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może kształtować treść oświadczenia przez ograniczenie jego zakresu, uściślenie czy wyeliminowanie określonych sformułowań, nadanie przejrzystości i poprawności pod względem językowym, ponieważ w ten sposób nadaje woli powoda określonej zakresem zgłoszonego żądania, poprawną jurejście formę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, nie publ.; z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 28/07, nie publ.; z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, nie publ.; z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 286/09, nie publ., i z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, nie publ.).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, iż to sąd decyduje ostatecznie o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczeń o przeproszeniu, stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony tak, aby z kolei nie stosować wobec niego nadmiernej i nieuzasadnionej okolicznościami danego przypadku represji. Forma, w której pozwany powinien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie, z uwzględnieniem celu dokonania tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych należy do Sądu, który nie jest w tym zakresie związany żądaniem i może dokonać wyboru miejsca publikacji przeprosin niewskazanej przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, nie publ.; z dnia 9 maja 2011 r., I CSK 497/10, nie publ.; z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, nie publ. i z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, Biul. SN 2013/9/9).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2016 r. I CSK 90/15 Sąd Najwyższy uznał, że korekta treści żądanego oświadczenia o przeproszeniu, zmiana miejsca publikacji oraz dostosowanie wymogów oświadczenia do realiów publikacji w internecie, nie jest wyrokowaniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zaś zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez przesłanie treści przeprosin do Prokuratora Generalnego oraz Szefa Prokuratury (...) w K., gdyż formułowane pod adresem powoda zarzuty dotyczyły jego sfery zawodowej, a zatem istotne jest aby także o treści oświadczenia dowiedzieli się przełożeni powoda, z urzędu jedynie Sąd Apelacyjny zmienił oznaczenie „Szefa Prokuratury (...) w K.” na „Prokuratora (...) w K.”.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok w zakresie miejsca publikacji oświadczenia, oddalając żądanie zamieszczenia oświadczenia w dziennikach „(...)” i „(...)”.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.